

Sygn. akt I C 110/13

WYROK ŁĄCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 listopada 2013 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Katarzyna Powalska

Protokolant: sekr. sąd. Jolanta Grelńska

po rozpoznaniu w dniu 15 listopada 2013 roku w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództwa T. K. i A. K.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie

1. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki T. K. kwotę 20.000,00 (dwadzieścia tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 2 marca 2013 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo T. K. w pozostałej części;
3. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda A. K. kwotę 20.000,00 (dwadzieścia tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 2 marca 2013 roku do dnia zapłaty;
4. oddala powództwo A. K. w pozostałej części;
 1. zasądza od powoda A. K. na rzecz pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 1.433,50 (jeden tysiąc czterysta trzydzieści trzy 50/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;
 2. zasądza od powódki T. K. na rzecz pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 1.433,50 (jeden tysiąc czterysta trzydzieści trzy 50/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;
 3. nakazuje pobrać od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Sieradzu kwotę 1475,80 (jeden tysiąc czterysta siedemdziesiąt pięć 80/100) złotych tytułem brakujących części opłat i części poniesionych przez Skarb Państwa wydatków w obu rozpoznawanych sprawach;
 4. nie obciąża powodów pozostałymi kosztami procesu.

Sygn. akt I C 110/13

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 10 maja 2013 roku powódka T. K. dochodziła zasądzenia od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 80.000 złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 2 marca 2013 r. do dnia zapłaty i kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego w wysokości 7200 złotych.

W pozwie z dnia 9 maja 2013 roku powód A. K. dochodził zasądzenia od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. także kwoty 80.000 złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 2 marca 2013 roku do dnia zapłaty i kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego w wysokości 7200 złotych.

W uzasadnieniu swoich roszczeń powodowie podnosili, że doznali krzywdy wobec tragicznej śmierci osoby najbliższej jaką była ich córka – J. K. i wskazali na podstawę prawną swoich roszczeń w postaci przepisu art. 446 § 4 k.c.

Postanowieniem z dnia 17 czerwca 2013 roku obie sprawy zostały połączone do rozpoznania i rozstrzygnięcia.

Pozwany nie uznał powództwa obojga powodów i wnosząc o jego oddalenie wywodził, nie kwestionując zasady swojej odpowiedzialności za skutki wypadku komunikacyjnego z dnia 3 grudnia 2012 r. , iż dokonał już rekompensaty poniesionej przez powodów krzywdy poprzez wypłatę na etapie postępowania przesądowego po 30.000 złotych dla każdego z nich. Tym samym rozmiar cierpienia i krzywdy wywołanej tragiczną śmiercią J. K. nie uzasadnia roszczenia o zadośćuczynienie dalej idącego, w szczególności zaś do wysokości po 110.000 złotych dla każdego z powodów.

Wnosił o zasądzenie kosztów procesu w zakresie kosztów zastępstwa prawnego w podwójnej stawce minimalnej przewidzianej przepisami prawa.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny :

T. i A. K. są małżeństwem od około 34 lat. Pobrali się kiedy powód był już po rozwodzie pierwszego małżeństwa, z którego ma syna. Ze związku powodowie mieli jedyną córkę J.. Małżeństwo T. i A. K. od początku funkcjonowało z problemem alkoholowym powoda, który raz podjął leczenie w tym zakresie ale z negatywnym skutkiem. T. K. także korzystała z terapii indywidualnej prowadzonej przez specjalistę do spraw uzależnień jako osoba współuzależniona w 2011 roku. Córka powodów – J. wyprowadziła się z domu rodzinnego w 2004 roku, kiedy rozpoczęła studia w systemie stacjonarnym. W czasie studiów przyjeżdżała do rodziców na każdy weekend. Z racji choroby alkoholowej powoda J. K. była szczególnie silnie związana z matką, z którą spędzała dużo czasu. Nigdy nie było problemów wychowawczych z J.. Po ukończeniu studiów (...) rozpoczęła pracę zawodową i zamieszkała w W.. Wtedy odwiedzała rodziców co dwa tygodnie, początkowo sama , a później ze swoim narzeczonym, z którym planowała małżeństwo. Narzeczonego J. pracował jako kierowca zawodowy i podczas jego długotrwałych wyjazdów zagranicznych T. K. odwiedzała córkę w W., mieszkając wraz z nią przez dwa , trzy tygodnie, zwłaszcza kiedy od 2007 roku przeszła na emeryturę. Powód odwiedził córkę w W. trzy razy. Następnie J. otrzymała propozycję pracy w Ł. i zamierzała z narzeczoną zamieszkać w tym mieście, bliżej rodziców. (dowód : zeznania powódki ; nagranie od 00:05:51 do 00:15:36- koperta k. 100)

W dniu 3 grudnia 2012 roku w miejscowości W. kierujący pojazdem marki F. (...) M. J. nie zachował należytej ostrożności i uderzył w naczepę samochodu marki V., jadącego tym samym pasem ruchu. Wskutek tego zdarzenia śmierć poniosła pasażerka samochodu F. (...) – J. K., która miała wtedy 32 lata (dowód : notatka policyjna k. 62 i verte).

Pojazd sprawcy zdarzenia posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) Zakładzie (...) (bezsporne).

Po śmierci córki T. K. przyjmowała leki uspokajające. Odczuwała rozpacz, osamotnienie, tęsknotę za dzieckiem. Nadal przeżywa żalobę i jako reakcja żaloby wystąpiły u niej zaburzenia adaptacyjne. W dniu 10 lutego 2013 roku powódka uzyskała jednorazową konsultację psychiatryczną, w trakcie której otrzymała leki uspakajające i poprawiające nastrój. Miała problemy ze snem, wystąpiły u niej objawy depresji i objawy ogólnoustrojowe : spadek wagi ciała, nadciśnienie, wypadanie włosów, cukrzyca. Żaloba po śmierci córki u powódki trwa nadal, a proces żaloby jest wikłany problemem alkoholowym jej męża. Jednak żaloba nie przybrała formy patologicznej, a tym samym nie wywołała uszczerbku na zdrowiu w aspekcie psychologicznym.

A. K. po śmierci córki przeżywał tragedię, rozpacz, miał poczucie ogromnej straty. Ma syna z poprzedniego związku, z którym jednak nie utrzymuje bliższego kontaktu. Śmierć J. pogłębiła problem alkoholowy powoda. Nie podejmował w

tym zakresie leczenia, bo nie widział w tym sensu. Powód należy do osób, które nie proszą o wsparcie psychologiczne, bo uważają, że poradzą sobie same. Tragiczna śmierć jedynej córki była dla powoda trudnym, traumatycznym przeżyciem, ale nie przeżywał żałoby w sposób patologiczny, tym samym nie ma uszczerbku na zdrowiu psychicznym z tym związanego (dowód: opinia biegłej psycholog E. K. k. 45 – 50).

T. K. ma obecnie 63 lata i jest emerytką. A. K. ma także 63 lata i od trzech lat jest emerytem. Powodowie mieszkają razem w Ł.. Powódka utrzymuje się z emerytury z wysokości miesięcznej 970 złotych, a powód 1600 złotych (bezsporne).

W piśmie datowanym 30 stycznia 2013 roku powodowie działając przez pełnomocnika wystąpili do pozwanego towarzystwa ubezpieczeń z roszczeniem o zapłatę zadośćuczynienia wobec doznanej krzywdy wskutek śmierci ich córki J. w wysokości po 110.000 złotych dla każdego z nich. Na mocy decyzji z dnia 1 marca 2013 roku pozwany przyznał i wypłacił każdemu z powodów z tytułu zadośćuczynienia po 30.000 złotych i odmówił dalszego świadczenia w tym przedmiocie (bezsporne).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie przywołanych dowodów, w tym dokumentów, których autentyczności nie kwestionowała żadna ze stron. Za rzeczową, logiczną i spójną Sąd uznał opinię biegłej psycholog, której wniosków nie kwestionowała żadna ze stron. Tym samym należało przyznać walor wiarygodności zeznaniom samych powodów, jako zgodnym z powyższym materiałem dowodowym.

Sąd zważył, co następuje :

Powództwo w zakresie roszczeń zawartych w obu pozwach zasługuje na uwzględnienie jedynie w części.

Pozwane Towarzystwo (...) nie kwestionowało swojej odpowiedzialności wynikającej z umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...), będącego sprawcą zdarzenia w dniu 3 grudnia 2012 r., wskutek którego doszło do śmierci J. K.. Strona pozwana oceniła jednak wysokość szkody na poziomie po 30.000 złotych dla każdego z powodów i w takim zakresie dokonała wypłaty. Sporem w sprawie objęta była zatem wysokość dochodzonego świadczenia, pomimo żądania oddalenia powództwa w całości.

Przepis art. 446 § 4 k.c., na którym powodowie opierają dochodzone roszczenia stanowi , iż w przypadku śmierci poszkodowanego sąd może niezależnie od innych świadczeń przyznać także najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W świetle tego przepisu niewątpliwie jest, że uprawnionymi do żądania kompensaty na podstawie art. 446 §4k.c. są wyłącznie członkowie rodziny zmarłego, przy czym muszą być to najbliżsi członkowie tej rodziny. Przepis nie precyzuje jednocześnie pojęcia osoby będącej najbliższym członkiem rodziny, ale wydaje się ,iż jest to węższy krąg osób niż osoby bliskie, bo ograniczony do członków rodziny. Niewątpliwie jednak krąg ten obejmuje nie tylko małżonka i dzieci zmarłego, ale także innych członków rodziny zmarłego, a więc krewnych, powinowatych lub osoby niepowiązane formalnymi stosunkami prawnymi rodzinnymi (np. konkubent, czy jego dziecko), jeżeli zmarły pozostawał z nimi faktycznie w szczególnej bliskości powodowanej bardzo silną więzią uczuciową. Obejmuje on również członków rodziny zastępczej , na przykład wnuka zmarłego, który był przez dziadka wychowywany.

Aby w pełni zrozumieć istotę przedmiotowego unormowania trzeba pamiętać, że potrzeba zwiększenia ochrony ofiar wypadków drogowych wyniknęła z postulatów Rzecznika Praw Obywatelskich wysuniętych do Ministra Sprawiedliwości w 2006 r. Podniesiono wówczas , że skoro istnieje możliwość zadośćuczynienia w przypadku naruszenia dóbr osobistych wskazanych w art. 23 k.c., tym bardziej taka możliwość powinna istnieć w przypadku śmierci osoby bliskiej. Taka śmierć bowiem w istotny sposób narusza sferę odczuć psychicznych jednostki. Dlatego nowelą do kodeksu cywilnego zawartą w ustawie z dnia 30 maja 2008r. (D.U. Nr 116,poz. 731) wprowadzono obowiązujący od 3 sierpnia 2008 r. przepis § 4 art. 446k.c. dający możliwość ubiegania się o wypłatę stosownego zadośćuczynienia pod warunkiem wykazania szczególnych okoliczności dających podstawę do przyjęcia , że ubiegający się członek najbliższej rodziny zmarłego doznał w związku ze śmiercią poszkodowanego takiej szkody niemajątkowej w

postaci bólu i cierpienia, której naprawienie poprzez zadośćuczynienie odpowiada względom słuszności. Założeniem tej zmiany legislacyjnej było zatem twierdzenie, że zadośćuczynienie należy się członkom najbliższej rodziny zmarłego, a nie każdej osobie bliskiej. Decydujące są zatem przy ocenie w tej mierze nie same więzy pokrewieństwa czy wspólnota gospodarstwa domowego, ale wynikające z okoliczności każdego konkretnego stanu faktycznego więzi osobiste, pewien stosunek bliskości pomiędzy zmarłym a ubiegającym się o to roszczenie, wynikający ze wzajemnych relacji rodzinnych. Stąd też trzeba na te relacje patrzeć poprzez pryzmat dramatyizmu doznań osoby bliskiej zmarłemu, poczucia jej osamotnienia i „odczuwanej pustki”, cierpienie moralnych i wstrząsu psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej. Odnosząc do tych kryteriów przedmiotowy stan faktyczny nie sposób było pominąć okoliczność, że J. K. była jedynym dzieckiem powódki i jedyną córką powoda, z którą oboje wiązali nadzieję na przyszłość. Oczekiwali bowiem od niej wsparcia i pomocy w dalszych latach ich życia. Miało temu służyć zresztą przedsięwzięcie podjęcia pracy przez J. w Ł. i zamiany mieszkania, aby było ono bliżej rodziców. A. K. ma wprawdzie syna z poprzedniego związku ale nie utrzymuje z nim zbyt serdecznego kontaktu, a z powódką jest on wyraźnie skłócony. Oczywistym jest zatem, że strata wskutek tragicznego i nagłego zdarzenia jedyne dziecko jest zawsze dla rodziców przeżyciem szczególnie traumatycznym, na co w przypadku powodów nakłada się jeszcze obawa o dalszy ich los, wobec zaawansowanego już wieku i choroby alkoholowej powoda. Jednocześnie zaś trzeba także zważyć, iż w chwili zdarzenia córka stron była dorosłą 32 – letnią kobietą, która od prawie 10 lat prowadziła samodzielne życie, mieszkając poza domem rodzinnym. Powodowie zdążyli więc przyzwyczaić się do jej nieobecności w domu na co dzień. Poczucie krzywdy wywołanej stratą dziecka, jak uczy doświadczenie życiowe, zawsze jest ogromne, niezależnie od wieku tego dziecka, ale nie ma tak drastycznego wymiaru w przypadku osób dorosłych, od wielu lat prowadzących oddzielne gospodarstwo domowe. Należy także zważyć, iż proces żaloby u obojga powodów przebiega bez patologii i nie powoduje uszczerbku na zdrowiu psychicznym.

Orzecznictwo wypracowało już pogląd, zgodnie z którym „krzywdę doznana w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy przypadek należy traktować indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Wyważenie odpowiedniej kwoty, w relacji do okoliczności sprawy należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego „ (por. wyrok S.A. w Łodzi z dnia 12 czerwca 2013 r., I ACA 95/13, Lex nr 1345553).

Jednocześnie trzeba też mieć na względzie, iż zadośćuczynienie za spowodowanie śmierci osoby najbliższej powinno mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny. Z jednej strony nie może stanowić zapłaty symbolicznej, ale z drugiej musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną i być utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej. Wysokość tego zadośćuczynienia nie może jednak być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy (por. wyrok S.A. w Poznaniu z dnia 21 maja 2013 r., I ACA 348/13, Lex nr 1342322). Stąd też mając na uwadze okoliczność wymiaru doznanej przez powodów krzywdy, a także kompensacyjny charakter zadośćuczynienia należało przyjąć, że kwota 50.000 złotych dla każdego z nich będzie adekwatna z obu płaszczyzn tej oceny. Skoro więc przed wszczęciem procesu pozwany spełnił świadczenie, wypłacając po 30.000 złotych z tytułu zadośćuczynienia dla każdego z rodziców J. K., zasądzeniu podlegały kwoty po 20.000 złotych, a powództwo w dalej idącym zakresie musiało podlegać oddaleniu.

Ustawowe odsetki od zasądzonych obu roszczeń Sąd zasądził na podstawie art. 481 § 1 k.c. Zgodnie bowiem z treścią art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. – o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych – (Dz. U. z 2003 r., Nr 124, poz. 1152) ubezpieczyciel jest zobowiązany do likwidacji zgłoszonej szkody w terminie 30 dni od zawiadomienia o jej zaistnieniu. Szkada została przez powodów zgłoszona do pozwanego w dniu 30 stycznia 2013 r., roszczenia stały się więc wymagalne w dniu 1 marca 2013 r., a zatem od dnia następnego pozwany popadł w opóźnienie.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., przy zastosowaniu zasady ich stosunkowego rozdzielania. Skoro więc powodowie wygrali proces w części obejmującej jedynie po 25% zgłoszonych roszczeń, tylko w takiej części łączne koszty procesu obowiązany jest pokryć pozwany. Stąd też skoro łączne koszty procesu zainicjowanego przez T. K. i poniesione przez obie strony wyniosły 8734 złote (1500 złotych uiszczona opłata sądowa, 3617 złotych

zastępstwo prawne powódki z opłatą pełnomocnictwa i 3617 w zakresie zastępstwa prawnego pozwanego z opłatą pełnomocnictwa), to pozwany odpowiada jedynie za ich część stanowiącą 2.183,50 złotych. Jeśli poniósł więc 3617 złotych różnica podlegała zasądzeniu na jego rzecz od powódki w ramach zwrotu kosztów procesu. Analogicznie jest w przypadku pozwu A. K., przy takiej samej wysokości poniesionych kosztów. W zakresie proporcjonalnym do wymiaru przegrania sprawy (25%) Sąd obciążył pozwanego brakującymi opłatami, od których uiszczenia częściowo powodowie byli zwolnieni oraz wydatkami związanymi z kosztami opinii biegłej na podstawie art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych - tekst jedn. Dz. U. z 2010r., Nr 90, poz. 594 ze zm.

Koszty zastępstwa procesowego Sąd uwzględnił po obu stronach, przyjmując zasadność jednej stawki minimalnej, zgodnie z treścią § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.) . Przy tym Sąd nie podzielił poglądu obu stron co do przyjęcia stawki wynagrodzenia pełnomocnika procesowego w wysokości podwójnej stawki minimalnej z uwagi na uznanie, że sprawa nie należy do kategorii spraw szczególnie skomplikowanych pod względem faktycznym , nie ma także charakteru nowatorskiego pod względem prawnym wobec utrwalonej już linii orzecznictwa, a zakres podejmowanych przez pełnomocnika czynności procesowych mieści w granicach typowo przyjętych dla tego rodzaju postępowania.

Z tych względów orzeczono jak w sentencji wyroku.